

Sygn. akt IV P 185/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Nawacka
Ławnicy:	Anna Butajło Helena Stefanów
Protokolant:	sekr. sądowy Tomasz Miłosz

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa J. S.

przeciwko A. C. (1), A. S. (1)

o ustalenie istnienia stosunku pracy

powództwo oddala

Sygn. akt IV P 185/14

UZASADNIENIE

Powódka J. S. - pozwem z dnia 09.04.2014r. wniosła o: ustalenie istnienia stosunku pracy między nią a pozwanymi A. S. (1) i A. C. (1) - w okresie od 01.09.2002r. do 31.07.2006r. na podstawie umowy o pracę, na podstawie którego powódka wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku księgowej.

W uzasadnieniu podała, że zatrudniona była przez Agencję Ochrony (...) Spółka Jawna w O. w okresie 01 września 2002 r. do 30 września 2006 r. na stanowisku księgowej za wynagrodzeniem (...) brutto. W powyższym okresie - jedynie od dnia 01 sierpnia 2006 r. do 30 września 2006 r. zatrudniona była formalnie na podstawie umowy o pracę i zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia u właściwego płatnika S. - Spółka Jawna, natomiast w pozostałym okresie, tj. od dnia 01 września 2002 do 31 lipca 2006 r. zgłoszona została przez pracodawcę do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej. Płatnikiem składek w spornym okresie była jednakże nieprzerwanie spółka jawna, jedynie w okresie poprzedzającym od 01.01.1999 r. do 31.08.2002 r. powódka zgłoszona była do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej przez AGENCJA OCHRONY (...) A. S. (1). W momencie utworzenia spółki, powódka zaczęła świadczyć jako księgowa pracę bezpośrednio na jej rzecz, a płatnikiem składek była spółka. Powódka w całym powyżej wskazanym okresie - faktycznie świadczyła pracę na rzecz Agencji Ochrony (...). J. w O.. Przez cały przedmiotowy

okres zajmowała stanowisko księgowej spółki i wykonywała z tego tytułu obowiązki służbowe w siedzibie spółki i pod jej kierownictwem, natomiast spółka wypłacała jej wynagrodzenie.

W odpowiedzi na powyższe pozwany A. S. (1) – uznał powództwo w całości, przyznając, że między powódką a pozwanymi w okresie między 1 września 2002 r. a 30 kwietnia 2008 r. istniał stosunek pracy, na podstawie którego powódka wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku księgowej.

W uzasadnieniu wskazał, że powódka w okresie od 01 stycznia 1999 r. do 31 sierpnia 2002 r. zgłoszona była do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu jednoosobowej działalności gospodarczej pozwanego, natomiast po zawiązaniu spółki Agencja Ochrony (...) - S. sp. j. w O. zaczęła także świadczyć pracę na rzecz tejże spółki w charakterze księgowej.

W związku z zakresem wykonywanych bezspornie dla spółki obowiązków, w późniejszym okresie, tj. od dnia 01 sierpnia 2006 r. do 30 września 2006 r. spółka podpisała z powódką oficjalną, pisemną umowę o pracę i zgłosiła ją z tego tytułu do ubezpieczeń społecznych. W późniejszym okresie, a więc od 01 października 2006 r. do 30 kwietnia 2008 r., pomimo braku pisemnej umowy i zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia. Powódka wykonywała niezmiennie te same czynności na rzecz spółki, w tym samym charakterze, legitymując się tymi samymi upoważnieniami, a taki stan trwał do czasu likwidacji spółki.

Pozwany A. C. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu po pierwsze wskazał, że pozwani nie posiadają biernej legitymacji procesowej. Jedynym pozwanym w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy mogłaby być bowiem spółka, na rzecz której powódka rzekomo pracowała, tj. Agencja Ochrony (...) – (...) Spółka Jawna w O., która jednak wobec jej skutecznego wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego we wrześniu 2011 roku, po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, straciła zdolność procesową do bycia stroną postępowania.

Dodatkowo pozwany A. C. (1) zaprzeczył twierdzeniom powódki, dotyczącym jej rzekomego wykonywania pracy na stanowisku księgowej w pełnym wymiarze pracy - w spornym okresie od 1 września 2002 roku do 31 lipca 2006 roku oraz od 1 października 2006 roku do 30 kwietnia 2008 roku. Powódka bowiem - do pozwu o ustalenie istnienia stosunku pracy nie złożyła dokumentów w postaci umowy o pracę, ani żadnego innego potwierdzenia zawarcia takiej umowy, nigdy nie występowała do „pracodawcy”, tj. spółki o sporządzenie takiego potwierdzenia.

W piśmie z dnia 07.05.2014r. powódka J. S. rozszerzyła żądanie pozwu w ten sposób, że zamiast zgłoszonego w pozwie roszczenia o ustalenie, że między powódką a pozwanymi w okresie między 1 września 2002 r. a 31 lipca 2006r. został nawiązany stosunek pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie którego wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku księgowej, wniosła o ustalenie, że między powódką a pozwanymi w okresie między 1 września 2002 r. a 31 lipca 2006 r. oraz od 01 października 2006 r. do 30 kwietnia 2008 r. został nawiązany stosunek pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie którego powódka wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku księgowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. S., jest żoną A. S. (1), który razem z A. C. (1) byli współnikami Agencji Ochrony (...) - S. sp. j. w O., utworzonej od 2002r. Umowa spółki została była podpisana 1.09.2002 r. Wcześniej powódka razem z mężem – A. S. (1) przed podpisaniem spółki prowadzili swoją firmę z identyczną nazwą, do czasu przekształcenia jej właśnie w spółkę jawną. Wiązało się to z chęcią z ich strony rozbudowania firmy o dodatkowe usługi i z tego powodu postanowili podjąć współpracę z pozwanym A. C. (1) i założyli tę spółkę.

(dowód: zeznania powódki k: 53v-54v)

Powódka była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej ((...)) w okresie: od 01.01.1999r. do 31.08.2002r. i od dnia 01.10.2006r. do 30.04.2008r. W/w opłaciła składki na ubezpieczenia społeczne za okres: od 01.01.1999r. do 31.08.2002r. i od 01.10.2006r. do 30.04.2008r. Przez ten okres powódka nie kwestionowała tego, że miała status osoby współpracującej, a nie pracownika.

W okresie od 01.09.2002r. do 31.07.2006r. – zgłoszona była do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej (NIP (...)) i opłaciła składki na ubezpieczenie społeczne za ten okres.

(dowód: zaświadczenia ZUS k: 5-6, 7)

W spółce - Agencji (...) od 2002 do kwietnia 2006r. - w charakterze pełnomocnika właściciela A. C. (1) – zatrudniony był jego syn J. C. (1), na stanowisku dyrektora ds. marketingu.

(dowód: zeznania świadka J. C. (1) k: 69v-70)

W spółce powódka zajmowała się przede wszystkim prowadzeniem spraw księgowych, prowadzeniem spraw związanych z rozliczeniami z ZUSem, z urzędem skarbowym, z P.. Zajmowała się wdrażaniem wszystkich programów komputerowych, zwalnianiem pracowników, wypisywaniem zaświadczeń do ZUS, urzędu skarbowego, wypisywaniem PIT - ów dla pracowników. Wszelkie sprawy finansowe, ewentualne zakupy czy sprawy personalne również uzgadniane były z powódką. Powódka zajmowała się także jako kadrowa rozliczaniem pracowników przechodzących na emeryturę. (...) spółki – A. S. nie wydawał powódce poleceń do wykonywania konkretnych czynności. Poleceń nie wydawał jej również dyrektor ds. marketingu – J. C. (1). Powódka nie miała ustalonego żadnego zakresu obowiązków. Wszystkie czynności wykonywała na bieżąco i nikt nie wskazywał jej, jakie czynności ma robić danego dnia, ponieważ sama wiedziała, jakie były sprawy terminowe, które trzeba było wykonać. Na ogół powódka przyjeżdżała rano do spółki razem ze swoim mężem – A. S. (1), ok. godziny 7:30, czasami 8:00. Nie miała ona stałych godzin pracy, wykonując swoje zadania w ustalonym przez siebie czasem np. musiała iść do ZUSu, co nie raz trwało 1,5 godziny, nie raz dłużej, bo trzeba było wyjaśniać błędy z ZUSem czy zmianę kodów tytułu ubezpieczenia. Oprócz tych zadań powódka prowadziła też książki VATowskie, książki przychodów i rozchodów, oraz zbierała rachunki z bieżącego okresu. Średnio w ostatnim okresie dziennie praca zajmowała jej ok. 2-3 godziny, 4 godziny - kiedy musiała iść do ZUSu. Zasadniczo każdego dnia była ona obecna w spółce. Wynagrodzenie powódki ustalone zostało na kwotę (...), a z ustnej umowy ze współnikami wynikało, że faktycznie - współnicy dawali powódce z własnego zysku po (...) miesięcznie. Nie było wówczas ustaleń, żeby z powódka zawierać umowę o pracę. Ustalenia ze współnikami spółki były jedynie takie, że powódka będzie miała opłacane składki do ZUSu jako osoba współpracująca.

(dowód: zeznania powódki k: 53v-54v; zeznania pozwanego A. S. k: 54v-55; zeznania świadka T. M. k: 55v; zeznania świadka E. G. k: 67v-68; zeznania świadka P. M. k: 68-68v; częściowo zeznania J. C. k: 69v-70)

J. S. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika: (...) (...) okresie od 01.08.2006r. do 30.09.2006r. Spółka – była zakładem pracy chronionej, a warunkiem zakładu pracy chronionej było zatrudnienie 25 osób.

(dowód: zaświadczenia ZUS k: 5-6, 7; zeznania powódki k: 53v-54v; umowa o pracę k: 25; świadectwo pracy k: 29; zaświadczenie lekarskie k: 28)

W 2006r. stosunki między współnikami A. S. (1) i A. C. (1) uległy pogorszeniu. W dniu 30 czerwca 2006r. A. C. (1) wypowiedział umowę spółki. Likwidacja została wpisana do KRS postanowieniem z dnia 19.09.2006r.

Po likwidacji spółki pozwany A. S. wystąpił o koncesję do prowadzenia firmy, którą prowadził przed spółką jako osoba fizyczna i od 1 października 2006r. prowadzi działalność gospodarczą.

(dowód: wyrok SR w Olsztynie z dnia 29.07. (...). k: 49-52v; zeznania pozwanego A. S. k: 54v-55)

Do dnia 04 maja 2007r. obaj wspólnicy byli likwidatorami spółki. Wskutek nieporozumień między nimi, w dniu 04.05.2007r. likwidatorem został wyznaczony E. K., a następnie, od dnia 23.01.2008r. funkcję likwidatora spółki pełniła H. H. (1). Likwidacja spółki zakończyła się ostatecznie 30.06.2011 roku. W trakcie likwidacji H. H. ustaliła, iż były wydatki spółki na wynagrodzenie powódki, która od wszczęcia likwidacji od 01.09.2006 r. nie miała podpisanej żadnej umowy ze spółką na świadczenie pracy, natomiast prowadziła wszystkie sprawy spółki, w związku z tym, że pracownicy księgowi i biuro już zostali zwolnieni, więc wszystkie prace, związane z księgowością, kadrami, rozliczeniami P. prowadziła powódka.

(dowód: zeznania świadka H. H. k: 68v-69v)

W dniu 23 września 2011r. Sąd Rejonowy w Olsztynie wykreślił z Krajowego Rejestru Sądowego Agencję Ochrony (...) - S. sp. j. w O..

(dowód: bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 22 § 1 kp - przez nawiązanie stosunku pracy - pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w tych warunkach jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1[1] kp).

W orzecznictwie podkreśla się, iż pierwszorzędne znaczenie ma nie tyle treść zawartej między stronami umowy, a sposób jej wykonywania (uzasadnienie wyroku SN z dnia 20.08.2001 I PKN 594/00 OSNP 2003/16/375)

Jeżeli umowa ma równocześnie cechy charakterystyczne dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych (zlecenia, świadczenia usług), to dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (wyrok z dnia 14 września 1998 r. I PKN 334/98 OSNAPiUS 1999/20 poz. 646; por. też wyrok z dnia 2 grudnia 1975 r. I PRN 42/75; wyrok z dnia 2 września 1998 r. I PKN 293/98 OSNAPiUS 1999/18 poz. 582; wyrok z dnia 6 października 1998 r. I PKN 389/98 OSNAPiUS 1999/22 poz. 718; wyrok z dnia 22 grudnia 1998 r. I PKN 517/98 OSNAPiUS 2000/4 poz. 138; wyrok z dnia 12 stycznia 1999 r. I PKN 535/98 OSNAPiUS 2000/5 poz. 175; wyrok z dnia 9 lutego 1999 r. I PKN 562/98 OSNAPiUS 2000/6 poz. 223; wyrok z dnia 7 kwietnia 1999 r. I PKN 642/98 OSNAPiUS 2000/11 poz. 417).

Wskazać ponadto należy, iż o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony, które zgodnie z art.353¹ kc w zw. z art.300 kp mają swobodę wyboru podstawy zatrudnienia, kierując się w tym względzie nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji. Zatrudnienie nie musi przecież mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona na podstawie umów cywilnoprawnych, jeśli taka jest intencja stron (vide wyrok Sądu Najwyższego I PKN 594/99, OSNP 2001/21/637, wyrok Sądu Najwyższego I PKN 432/99, OSNP 2001/9/3100). Tym samym o tym, jakiego wyboru podstawy zatrudnienia dokonały strony decyduje ich zgodny i świadomy zamiar.

W związku z powyższym w pierwszej kolejności należało ustalić - jaka była wola i zamiar stron w okresie, w którym powódka była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej tj. między 1 września 2002 r. a 31 lipca 2006 r. oraz od 01 października 2006 r. a 30 kwietnia 2008r., za który domaga się ustalenia stosunku pracy.

Faktem jest, że strony łączyła umowa o pracę – jedynie za okres od 01.08.2006r. do 30.09.2006r., kiedy to powódka była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika: (...)Co do

pozostałego spornego okresu – powódka nie miała zawartej umowy o pracę i nie przedłożyła żadnych dokumentów, potwierdzających chociażby chęć zawarcia umowy o pracę z pozwanymi, czy to z jej inicjatywy czy z inicjatywy pozwanych. Istotnym jest, że przez cały ten okres wykonywania pracy w spółce – nie kwestionowała ona faktu zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej. Faktem również jest, że przed podpisaniem umowy spółki w 2002r., powódka razem z mężem – A. S. (1) - prowadzili swoją firmę z identyczną nazwą, do czasu przekształcenia jej w spółkę jawną i wtedy wówczas była ona ubezpieczona z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Po pierwsze wskazać należy, że powódka sama podała, że na podstawie łączącego strony stosunku prawnego – nie miała ona ustalonego żadnego zakresu obowiązków. Wszystkie czynności wykonywała na bieżąco i nikt nie wskazywał jej, jakie czynności ma robić danego dnia, ponieważ sama wiedziała, jakie były sprawy terminowe, które trzeba było wykonać. Nikt nie wydawał jej poleceń w zakresie wykonywanych obowiązków. Nie miała ona też stałych godzin pracy i jak sama przyznała to - średnio w ostatnim okresie dziennie praca zajmowała jej ok. 2-3 godziny, 4 godziny - kiedy musiała iść do ZUSu. Nie zostały jej zatem ustalone szczegółowe warunki wykonywania przez nią konkretnych obowiązków jako księgowej. Przyznała, że: „w spółce zajmowała się wszystkim, nie tylko księgowością. Od sprzątaczką do informatyka, załatwiała sprawy bieżące, odbierała telefony, podpisywała umowy z kontrahentami, robiła wszystko (....)”.

Mając też na uwadze - ustne ustalenia pomiędzy stronami, że jej wynagrodzenie wynosiło (...) i faktycznie - wspólnicy dawali powódce z własnego zysku po (...) miesięcznie – należy uznać, że wysokość wynagrodzenia powódki uzależniona była od osiąganego zysku z prowadzonej działalności, a zatem w rzeczywistości ryzyko prowadzenia działalności obciążało właśnie ją, co jest również cechą charakterystyczną cywilnego stosunku prawnego, nie zaś stosunku pracy.

Pozwany A. C. przyznał, że powódka nigdy nie była pracownikiem pozwanych, co potwierdza okoliczność, że była ona zgłoszona do Zusu jako osoba współpracująca. Zaprzeczył też, by kiedykolwiek jego zamiarem była chęć podjęcia współpracy z powódką w oparciu o umowę o pracę. Z zeznań świadka J. C. również wynikało, że od momentu powstania spółki, nie było mowy pomiędzy wspólnikami o zatrudnieniu powódki. Trudno zatem na obecnym etapie uznać, żeby status powódki jako osoby współpracującej i zgłoszonej do ZUS z tego tytułu (co potwierdzają zaświadczenia złożone z Zusu), przy założeniu, że zgłoszenie to było legalne i organ rentowy tego wówczas nie kwestionował, potraktować teraz status powódki jako pracownika, zgodnie z umową o pracę, która nie była zawarta w spornym okresie. Istotnym również jest, że sama powódka wybrała taką formułę i skorzystała z tego, zgłaszając się do ZUSu jako osoba współpracująca. Istotnym również jest, że przez 4 lata były opłacone składki na rzecz powódki z tytułu ubezpieczenia społecznego jako osoby współpracującej. Dopiero, kiedy doszło do likwidacji spółki i wspólnicy spółki poróżnili się – to powódka wystąpiła z niniejszym powództwem, twierdząc, że wykonywała na rzecz pozwanych czynności jako pracownik. Poza tym w ramach współpracy nie jest wymagane przecież, by strony łączyła zawsze umowa o pracę, dopuszczalne są bowiem inne formy zatrudnienia jak np. umowy cywilnoprawne.

Na gruncie niniejszej sprawy należało więc, przede wszystkim zbadać czy w stosunku, łączącym strony występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy tj.: podporządkowanie powódki poleceniom pozwanych co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, obowiązek przestrzegania przez powódkę norm czasu pracy, podporządkowanie regulaminowi pracy, bezwzględne obowiązywanie zasady odpłatności, obciążenie przedsiębiorcy ryzykiem prowadzenia działalności powódki, ciągłość świadczenia pracy (przejawiającą się zwłaszcza w tym, że pracownik nie zobowiązuje się do wykonywania określonych czynności, lecz do starannego działania w procesie pracy), obowiązek wypłaty wynagrodzenia za „świadczenie usług” w godzinach nadliczbowych, prawo do urlopu, obowiązek podpisywania listy obecności.

Po pierwsze, powódka nie była podporządkowana w żaden sposób pozwanym, którzy nie ingerowali w jej pracę. Wszystkie czynności wykonywała ona na bieżąco i nikt nie wskazywał jej, jakie czynności ma robić danego dnia, ponieważ sama wiedziała, jakie były sprawy terminowe. Przyznała ona wręcz, że: „była strażnikiem firmy, motorem, bo ona zakładała firmę z mężem w 1995 r. (...)”. Potwierdził to świadek P. M. (2), który przyznał, że powódka była

obecna w pracy każdego dnia, nie mniej jednak ta okoliczność nie przesądza o podporządkowaniu pracowniczemu wobec pozwanych, a bardziej o dbałości o interesy firmy, której współnikiem był jej mąż – A. S. (1).

Wobec tego, że współnicy spółki w zasadzie nie ingerowali w obowiązki czy sposób ich wykonywania przez powódkę - to wykonywała ona je samodzielnie, nie podlegała kontroli ani nadzorowi pozwanych, którzy nie wydawali jej żadnych poleceń służbowych.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania charakterystycznego dla stosunków pracowniczych, wypłacanie wynagrodzenia za osiągnięcie określonego rezultatu, a nie za ciągłe świadczenie pracy itp.), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę. Dla ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy, nie jest przy tym konieczne precyzyjne nazwanie łączącej strony umowy cywilnoprawnej (por. wyrok SN z 14 lutego 2001 r., I PKN 256/00, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 564).

Tym samym w ocenie Sądu orzekającego powódka świadomie świadczyła pracę jako osoba współpracująca a nie pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

Tym bardziej, że z przedmiotowym roszczeniem o ustalenie stosunku pracy - powódka wystąpiła przeciwko pozwanym dopiero, kiedy relacje pomiędzy współnikami uległy pogorszeniu, a spółka uległa likwidacji, natomiast w ogóle nie kwestionował tego faktu w sporym okresie, choć sama zajmowała się wszelkimi sprawami z ubezpieczeniem w ZUSie. Dodatkowo należy tylko wskazać, że prawdą jest, że była ona zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika: (...) (...) w okresie od 01.08.2006r. do 30.09.2006r. Nie mniej jednak jak przyznała sama powódka to spółka – była zakładem pracy chronionej, a warunkiem zakładu pracy chronionej było zatrudnienie 25 osób i jak przyznała to: „ w związku z tym wypisała sobie umowę o pracę, żeby formalnie było 25 osób, bo razem z nią akurat było zatrudnionych 25 osób (...)”, co również potwierdza okoliczność, że nie było w tym przypadku woli stron co do zawarcia umowy o pracę z powódką.

Nie mniej jednak - w tych realiach nie sposób uznać, by łączący strony stosunek prawny miał charakter stosunku pracy. Istotnym bowiem elementem rozstrzygającym o charakterze stosunku prawnego jest wola stron, a takiej u pozwanego A. C. z pewnością nie było, a powódka w żaden sposób tego nie wykazała. Wręcz przeciwnie sposób wykonywania przez nią czynności przed zawiązaniem spółki jawnej przez jej męża, kiedy zgłoszona była jako osoba współpracująca do ZUSu - z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, nie różnił się od tego, gdy zawiązana została umowa spółki. Korzystała ona zatem z praw i obowiązków osoby współpracującej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a wyraźna wola stron na etapie wykonywania przez powódkę obowiązków – wyklucza możliwość sądowego ustalenia stosunku pracy.

Nie sposób podzielić twierdzeń powódki, że niezasadnie została ona zgłoszona w okresie od 01 września 2002 r. do 31 lipca 2006 r. do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej, gdyż wykonując pracę na rzecz Agencji Ochrony (...). J. w O. jej pracodawcą była właśnie ta spółka jawna, a nie osoba fizyczna prowadząca pozarolniczą działalność, albowiem przedmiotowego zgłoszenia dokonała samodzielnie powódka (zajmująca się sprawami kadrowymi) albo jej męża, a pozwany (...). Tym samym trudno uznać, jak starał się wykazać A. S., że miało to swoje źródło w zaniedbaniu tych obowiązków przez spółkę i zaufaniu powódki do współników.

Podkreślenia również wymaga, iż przeciwko pracowniczemu stosunkowi łączącego strony przemawia fakt braku korzystania przez powódkę z jakichkolwiek uprawnień typowych dla stosunku pracy tj. urlopy wypoczynkowe, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych (przy założeniu, że powódka jak twierdziła wykonywała prace od 7.30-08.00 do 17.-18.) czy obowiązek podpisywania listy obecności.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu stosunek prawny, łączący strony przejawiał się przede wszystkim w samodzielności powódki w zakresie zarządzania spółką.

W przypadku bowiem powoda nie występuje tu charakterystyczny dla stosunku pracy element: podporządkowania pracowniczego rozumiany jako związanie pracownika poleceniami pracodawcy co do sposobu wykonywania pracy, czasu i miejsca pracy. Strony nie też honorowały typowych uprawnień pracowniczych takich jak urlopy wypoczynkowe, a także nie występował tu element ciągłości.

Reasumując, mając na względzie powyższe okoliczności - w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia, że strony pozostawały w stosunku pracy. Z tych względów w oparciu o art. 22§1 kp Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

SSR K. Nawacka